

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 stycznia 2018 r. powódki - M. B. (1) i małoletnia A. B. (1) działająca przez przedstawicielkę ustawową matkę M. B. (1) - reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, żądały zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. B. (1) kwoty 26.500 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty oraz na rzecz powódki A. B. (1) kwoty 43.500 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty. Ponadto powódki żądały ustalenia, że pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. będzie ponosić odpowiedzialność na przyszłość wobec powódki A. B. (1) za skutki wypadku drogowego mającego miejsce w L. w dniu 14 lipca 2016 roku.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 14 lipca 2016 roku w miejscowości L. wskutek wypadku drogowego, którego sprawcą był podmiot posiadający zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, powódki M. B. (1) oraz małoletnia A. B. (1) podróżujące samochodem P. nr rej. (...) doznały poważnych szkód na osobie w postaci licznych urazów i obrażeń ciała. W postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 3.500 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowanie w kwocie 1.344,57 zł zaś na rzecz małoletniej A. B. (1) kwotę 16.500 zł tytułem zadośćuczynienia. W dniu 18 maja 2017 roku pełnomocnik powódek wezwał pozwanego do dobrowolnej wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 43.500 zł na rzecz A. B. (1) i 26.500 zł na rzecz M. B. (1). Strony nie doszły w tym zakresie do porozumienia (pozew k. 4-8).

Nakazem zapłaty z dnia 26 lutego 2018 roku, wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie sygn. akt I Nc 136/18, Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty k. 60).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z 3 kwietnia 2018 roku pozwany (...) S.A. w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, zaskarżył ww. nakaz w całości wnosząc jednocześnie o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie co do zasady. Jednakże, w ocenie pozwanego, żądanie zadośćuczynienia ponad kwoty wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia w zaistniałym w niniejszej sprawie stanie faktycznym. Pozwany podkreślił, że przy ustalaniu wysokości kwoty zadośćuczynienia na rzecz A. B. (1) uwzględniono powstanie na skutek przedmiotowego zdarzenia u powódki uszczerbku łącznie w wysokości 9 %. Zaznaczono, że zgodnie z opinią lekarza orzecznika z dnia 20 marca 2017 roku urazy doznane przez małoletnią powódkę pozostają bez wpływu na funkcjonowanie jej organizmu. Pozwany podniósł także, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na rzecz M. B. (1) pozwany wziął pod uwagę opinię orzecznika z dnia 17 marca 2017 roku, zgodnie z którą urazy powódki zostały zakwalifikowane jako mogące powodować jedynie niewielkie ograniczenia. Podkreślono, że zarówno przy ustalaniu zadośćuczynienia na rzecz małoletniej A. B. (1), jak również na rzecz M. B. (1) pozwany brał pod uwagę wszelkie istotne okoliczności oraz pozyskane dowody, w szczególności dowody znajdujące się w dokumentacji medycznej oraz w dokumentach potwierdzających okoliczności zdarzenia. Pozwany, wskazując na stanowisko judykatury w tym zakresie, podniósł także, że brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że w przypadku zasądzenia zadośćuczynienia odsetki winny zostać zasądzone od dnia następującego po dniu wyrokowania (sprzeciw do nakazu zapłaty k. 68-70v).

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowisko procesowe.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 14 lipca 2016r. w miejscowości L. na wysokości posesji (...), A. N. kierujący samochodem marki C. nr rej. (...) jadąc od strony L. w kierunku miejscowości U., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym z

ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i obserwacji rejonu oznakowanego skrzyżowania oraz nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego pojazdu marki O., którego kierujący miał zamiar wykonać manewr skrętu w lewo na skrzyżowaniu, chcąc uniknąć zderzenia z pojazdem O. zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z samochodem marki P. nr rej. (...), którego kierująca M. B. (1) poruszała się w kierunku L., w następstwie czego nieumyślnie spowodował u ww. kierującej obrażenia ciała w postaci pęknięcia kości biodrowej lewej oraz u pasażerki tego pojazdu małoletniej A. B. (1) obrażenia w postaci urazu głowy z obrzękiem mózgu, rozejściem się szwu wieńcowego po stronie lewej, złamania kości ciemieniowej lewej z krwakiem podczepcowym a także złamania III żebra. Sprawca zdarzenia został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 12 grudnia 2016 roku sygn. akt IV K 797/16 (bezsporne a nadto wyrok z 12.12.2016 r. k. 12, przesłuchanie powódki w trybie art. 299 k.p.c. M. B. (1) k. 178, k. 88v).

Pojazd sprawcy wypadku posiadał ważną polisę ubezpieczenia OC w (...) S.A. z siedzibą w W. (bezsporne).

Na miejsce zdarzenia zostało wezwane pogotowie ratunkowe. M. B. (1) została przewieziona do Szpitala (...) w L., gdzie zdiagnozowano u niej uraz głowy, uraz wielonarządowy, stłuczenie talerza kości biodrowej lewej i pęknięcie kości biodrowej lewej oraz stłuczenie klatki piersiowej. Od 15 do 22 lipca 2016 roku poszkodowana przebywała na Oddziale Neurologicznym ww. Szpitala. Po opuszczeniu szpitala (...) przebywała na zwolnieniu lekarskim do 30 sierpnia 2016 roku. Do tego czasu poruszała się o kuli i kontynuowała leczenie w (...) Szpitala (...) w L.. We wrześniu 2017 roku M. B. (1) korzystała z pomocy psychologicznej w (...) w L. (dowód: dokumentacja medyczna k. 32-34, zaświadczenie k. 35, fotografie k. 39-40, opinia biegłego sądowego specjalisty chirurga w osobie F. M. k. 149-150, przesłuchanie powódki w trybie art. 299 k.p.c. M. B. (1) k. 178, k. 88v).

Małoletnia A. B. (1) została przewieziona po wypadku do (...) Szpitala (...) w L., gdzie zdiagnozowano u niej uraz głowy, złamanie kości ciemieniowej lewej, obrzęk mózgu z rozejściem szwu wieńcowego, złamanie żebra III prawego, ranę okolicy skroniowej lewej z krwakiem podczepcowym oraz potłuczenie ogólne. A. B. (1) przebywała na Oddziale (...) i Traumatologii Dziecięcej USD w L. w dniach od 14 do 26 lipca 2016 roku. Stan małoletniej poszkodowanej w momencie wypadku był ciężki, dziecko było senne, wymiotowało, wymagało szczególnej opieki. Przez kilka dni po wypadku dziecko było nieprzytomne, przez tydzień nie wstawało z łóżka, było cewnikowane, przebywało pod kroplówką, nie spożywało posiłków. Dyżury przy nim pełnili ojciec i babcia. Z uwagi na doznane obrażenia była wykonana tomografia całego ciała powódki. Małoletnia z uwagi na obrażenia głowy była przygotowywana do ewentualnej operacji mózgu. Dziewczynka doznała urazu oka, oczodół był spuchnięty i zasiniały, a powieka opadnięta. W trakcie hospitalizacji przeprowadzono konsultację okulistyczną i wdrożono leczenie oka lewego (dowód: dokumentacja medyczna k. 13-18, fotografia k. 37 opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii w osobie A. S. k. 116-118, opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej, urazowej i chirurgii urazowo-ortopedycznej w osobie J. S. k. 164-167, przesłuchanie powódki w trybie art. 299 k.p.c. M. B. (1) k. 178, k. 88v)

Po opuszczeniu szpitala (...) kontynuowała leczenie w poradni okulistycznej, neurologicznej i chirurgicznej. Z uwagi na doznane w wypadku obrażenia otrzymała zwolnienie z intensywnych ćwiczeń ruchowych i gier zespołowych na zajęciach wychowania fizycznego na pierwszy semestr roku szkolnego 2016/2017 oraz zwolnienie z basenu do 31 października 2016 roku. Ostatnią konsultację miała 31 stycznia 2017 roku (dowód: dokumentacja medyczna k. 19-28).

M. B. (1) w chwili zdarzenia miała 39 lat. Przed wypadkiem była osobą aktywną fizycznie, chodziła na basen, biegała. Samochodem dojeżdżała 6 km do pracy i odwoziła dzieci do szkoły oraz zabierała je po szkole do domu, a także wozila na lekcje indywidualne, urodziny, konkursy. Samochód wykorzystywała też na zakupy. W ciągu pierwszych dni po wypadku z uwagi na doznane obrażenia pozostawała w pozycji leżącej, odczuwała silny ból, nie mogła korzystać z toalety, ani samodzielnie się umyć co powodowało skrępowanie i dyskomfort. Najbliższa rodzina tj. mąż i mama sprawowali w tym czasie opiekę nad A. B. (1). M. B. (1) silnie przeżyła brak możliwości sprawowania opieki nad córką, która uległa wraz z nią wypadkowi oraz drugim dzieckiem, które w tym czasie musiało pozostawać pod opieką jej siostry ciotecznej. W chwili wypisu ze szpitala korzystała z wózka inwalidzkiego. Przez dwa tygodnie po opuszczeniu szpitala znajdowała się pod opieką swoich rodziców. Po powrocie do domu poruszała się z pomocą kuli albo innych osób. Wszystkie obowiązki domowe przejął mąż. Wypadek spowodował zmianę wakacyjnych planów. Rodzina musiała

zrezygnować z zarezerwowanego wyjazdu nad morze. W dalszym ciągu odczuwa różnice pomiędzy lewym a prawym biodrem. Po lewej stronie cały czas odczuwa lekki ból. Podczas chodzenia i siedzenia odczuwa też ból w prawej nodze, na której miała krwiaka o dużej powierzchni i ranę. Ma lęki komunikacyjne. Zrezygnowała z roli kierowcy. Aktualnie funkcję kierowcy przejął mąż, a gdy on nie może, poszkodowana i dzieci przemieszczają się komunikacją miejską. M. B. (1) zrezygnowała też z aktywności fizycznej (bieganie, pływanie) w związku z czym przybrała na wadze (dowód: przesłuchanie powódki w trybie art. 299 k.p.c. M. B. (1) k. 178, k. 88v, zeznania świadka R. B. k. 91-92, zeznania świadka E. S. k. 92-92v).

Dolegliwości bólowe M. B. (1) po urazie były duże. Malowały jednak wraz z upływem czasu. Już w dniu 30 sierpnia 2016 roku poszkodowana na wizycie w poradni ortopedycznej nie zgłaszała dolegliwości bólowych. Izolowane złamanie talerza kości biodrowej zagoiło się bez następstw. Poszkodowana może bez przeszkód realizować swoje zadania życiowe (opinia biegłego sądowego specjalisty chirurga w osobie F. M. k. 149-150).

W wyniku wypadku M. B. (1) doznała dolegliwości z zakresu psychiki, które wymagały interwencji specjalistycznej. Cierpienie psychiczne M. B. (1) wiązało się przede wszystkim z faktem, że ze względu na swoje urazy nie mogła towarzyszyć A. B. (1) w szpitalu po wypadku. Urazy fizyczne M. B. (1) wiązały się także z tym, że wymagała pomocy osób innych w codziennych czynnościach, co wywoływało poczucie dyskomfortu. Po upływie niespełna 3 miesięcy poszkodowana wróciła do obowiązków w pracy i względnej równowagi psychicznej. Około rok po zdarzeniu skorzystała z kilkurazowej konsultacji psychologicznej w poradni specjalistycznej, co miało związek z problemem podjęcia ponownie roli kierowcy oraz z głębszym problemem, tj. zachwianiem poczucia bezpieczeństwa jej dzieci. Uzyskana pomoc przyniosła pewną ulgę. Nie podjęcie przez poszkodowaną terapii psychologicznej bezpośrednio po zdarzeniu nie powinno jednak przynieść negatywnego wpływu na jej stan zdrowia psychicznego. W sferze emocji u M. B. (1) utrzymuje się zaburzone poczucie bezpieczeństwa i obawy przed samodzielnym prowadzeniem pojazdu. Poszkodowana wycofała się z roli kierowcy. W czasie jazdy w charakterze pasażera występuje napięcie wynikające z potrzeby kontroli sytuacji na drodze. Korzystne dla poszkodowanej byłoby ponowne podjęcie terapii psychologicznej. Stan psychiczny poszkodowanej nie wskazuje na konieczność udzielania jej opieki. Poszkodowana prawidłowo funkcjonuje w codziennym życiu, wypełniając swoje role społeczne matki, żony, siostry, córki i pracownika, czerpiąc z nich satysfakcję i spełniając się w nich (dowód: opinia biegłego w zakresie psychologii B. O. k. 104-108v).

A. B. (1) w chwili zdarzenia miała 10 lat. Przed wypadkiem chodziła na zajęcia taneczne i na basen. Po opuszczeniu szpitala przez 2 tygodnie znajdowała się pod opieką dziadków. Po wypadku nie mogła przebywać na słońcu, nie mogła biegać, tańczyć, chodzić na basen oraz nadwyręzać wzroku. Nie mogła oglądać telewizji, korzystać z komputera. Do stycznia 2017 roku miała całkowity zakaz aktywności fizycznej. Aktualnie nie ma już takich ograniczeń. Ponownie chodzi na basen i aktywnie bierze udział we wszystkich zajęciach. Dyskomfort psychiczny wywołuje pozostała po wypadku blizna w okolicach lewego oka (dowód: przesłuchanie powódki w trybie art. 299 k.p.c. M. B. (1) k. 178, k. 88v, zeznania świadka R. B. k. 91-92, zeznania świadka E. S. k. 92-92v).

A. B. (1) w wypadku doznała z neurologicznego punktu widzenia 7 % stałego uszczerbku na zdrowiu w postaci ciężkich obrażeń centralnego układu nerwowego. Obrażenia głowy były ciężkie i realnie zagrażały życiu dziewczynki. Uraz głowy z obrzękiem mózgu powodował dolegliwości o dużym nasileniu do 7 dni, dolegliwości o nasileniu średnim do 2 tygodni, zaś okresowy ból głowy do 3 miesięcy.

Po tym okresie stan zdrowia dziewczynki wrócił do normy. W badaniu neurologicznym nie obserwowano uszkodzenia centralnego ani obwodowego układu nerwowego. Nie stwierdzono też w badaniu CT mózgowia uszkodzenia i ognisk stłuczenia. Nie doszło do uszkodzenia mózgu. Stan zdrowia A. B. (1) powrócił do normy i nie należy się spodziewać powikłań i następstw w przyszłości (dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii w osobie A. S. k. 116-118 wraz z opiniami uzupełniającymi k. 127-128, k. 130).

Ponadto A. B. (1) doznała 3 % stałego uszczerbku na zdrowiu z uwagi na oszpecenie trwałe w związku z widoczną blizną o zmiennym zabarwieniu trwałym, 1 % stałego uszczerbku na zdrowiu z uwagi na bóle okresowe i zniekształcenie okolicy złamania żebra oraz 3 % stałego uszczerbku na zdrowiu w związku z rozejściem się szwu węglowego, złamaniem kości ciemieniowej po stronie lewej i krwiakiem podczepcowym okolicy ciemieniowej. Negatywne skutki wypadku z

zakresu chirurgii dotyczyły głównie urazu głowy i złamanego żebra. Dolegliwości o znacznym natężeniu bólu trwały 4 tygodnie, a następnie stopniowo ustępowały do 3 miesięcy. Obecnie małeletnia poszkodowana odczuwa głównie dyskomfort spowodowany istniejącą blizną i bóle głowy. Okresowo odczuwa też pobolewanie w okolicy złamanego żebra. Blizna na twarzy jest trwałym i stresogennym skutkiem doznanego urazu. W przyszłości nie należy spodziewać się innych negatywnych skutków wypadku (dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej, urazowej i chirurgii urazowo-ortopedycznej w osobie J. S. k. 164-167).

M. B. (1) i A. B. (1) działające przez pełnomocnika zgłosiły szkodę pismem z dnia 9 marca 2017 roku doręczonym (...) S.A. w dniu 14 marca 2017 roku. Ubezpieczyciel przyznał na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 3.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1.344,57 zł tytułem odszkodowania, zaś na rzecz małeletniej A. B. (1) kwotę 16.500 zł tytułem zadośćuczynienia (dowód: zgłoszenie szkody k. 41-44; potwierdzenie odbioru k. 45; decyzje k. 46-48).

Pismem z dnia 18 maja 2017 roku pełnomocnik M. B. (1) działającej jako przedstawiciel ustawowy A. B. (1) wystosował do (...) Spółki Akcyjnej przedsądowe wezwanie do zapłaty, żądając zapłaty na rzecz A. B. (1) kwoty 43.500 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę doznaną w wyniku wypadku drogowego z dnia 14 lipca 2016 roku. Pismo zostało doręczone ubezpieczycielowi w dniu 29 maja 2017 roku. W tym samym dniu pełnomocnik M. B. (1) wystosował do (...) Spółki Akcyjnej przedsądowe wezwanie do zapłaty, żądając zapłaty na rzecz M. B. (1) kwoty 26.500 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę doznaną w wyniku wypadku drogowego z dnia 14 lipca 2016 roku. Pismo zostało doręczone ubezpieczycielowi w dniu 26 maja 2017 roku. W piśmie z 2 czerwca 2017 roku ubezpieczyciel poinformował, że nie znalazł podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska w zakresie zadośćuczynienia, zaś w piśmie z 2 października 2017 roku poinformował o możliwości zawarcia ugody na łączną kwotę 30.000 zł z jednoczesnym zrzeczeniem się dalszych roszczeń i uznaniem, że szkoda została w pełni zrekompensowana. M. B. (1) w imieniu własnym oraz córki nie przyjęła tej propozycji (dowód: wezwania do zapłaty k. 49, k. 51; potwierdzenia odbioru k. 50, k. 52 pismo z 02.06.2017 r. k. 53, pismo z 14.07.2016 r. k. 54).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił zarówno na podstawie okoliczności bezspornych w sprawie oraz przyznanych przez strony, jak i powołanych wyżej dokumentów przedłożonych do akt sprawy przez powoda oraz pozwanego, w tym w szczególności dokumentacji medycznej i aktach szkody, których autentyczność ani wiarygodność nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd miał na uwadze także prawomocny wyrok wydany w sprawie sygn. akt IV K 797/16, którym zgodnie z art. 11 k.p.c. jest związany.

Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie oparł się na opiniach: biegłego sądowego specjalisty chirurga w osobie F. M. (k. 149-150), biegłego sądowego w zakresie psychologii w osobie B. O. (k. 104-108v), biegłego sądowego z zakresu neurologii w osobie A. S. (k. 116-118 wraz z opiniami uzupełniającymi k. 127-128, k. 130) oraz biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej, urazowej i chirurgii urazowo-ortopedycznej w osobie J. S. (k. 164-167). Przystępując do oceny opinii biegłych, należy zwrócić uwagę na fakt, że kontrola ich zawartości merytorycznej przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, ogranicza się do zgodności treści i wniosków opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie oceny opinii biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, LEX nr 151656). W świetle przywołanych kryteriów ww. opinie należało ocenić jako spójne, logiczne oraz oparte na fachowej wiedzy. Biegli sporządzili je w oparciu o znajdującą się w aktach sprawy dokumentację medyczną oraz przeprowadzone przez siebie badania. Biegła A. S. w opiniach uzupełniających w sposób rzeczowi i jasny wyjaśniła wątpliwości stron. Pozostałe opinie nie były przez strony kwestionowane.

Przesłuchanie powódki M. B. (1) w trybie art. 299 k.p.c. (k. 178, k. 88v) oraz zeznania świadków R. B. (k. 91-92) i E. S. (k. 92-92v) Sąd uznał za wiarygodne. Zeznania te są szczerze, logiczne, rzeczowe i spójne. Współ z innymi dowodami przeprowadzonymi w niniejszej sprawie dają pełny obraz okoliczności i następstw zdarzenia z dnia 14 lipca 2016 roku.

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo należało uwzględnić w części.

W przedmiotowej sprawie powódki: M. B. (1) i małoletnia A. B. (1), działająca przez przedstawicielkę ustawową matkę M. B. (1), reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, żądały zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. B. (1) kwoty 26.500 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty oraz na rzecz powódki A. B. (1) kwoty 43.500 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty. Nadto, domagały się ustalenia, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za skutki wypadku na przyszłość wobec A. B. (1).

W pierwszej kolejności należy podnieść, że w przedmiotowej sprawie nie było sporu co do tego, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki zdarzenia z dnia 14 lipca 2016 roku, natomiast spór dotyczył zasadności i wysokości należnego powódkom z tego tytułu zadośćuczynienia.

Zgodnie z normą art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1 będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia.

Stosownie do treści art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarantowanym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2016 roku, poz. 2060 ze zmianami) przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

W świetle art. 19 ust. 1 powyższej ustawy, poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Należy zatem uznać, iż odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, a więc ma charakter wtórny.

W niniejszej sprawie ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność co do zasady.

Natomiast odpowiedzialność sprawcy szkody zgodnie z art. 436 § 2 k.c. oparta jest na wyrażonej w art. 415 kc zasada winy.

Podstawy prawnej żadanego przez powoda zadośćuczynienia należy upatrywać w treści art. 445 § 1 k.c. Podstawową funkcją tego roszczenia jest kompensacja. Zmierza ono bowiem do wynagrodzenia doznanego przez poszkodowanego cierpień fizycznych i psychicznych.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości fakt, że powódki w efekcie zdarzenia z dnia 14 lipca 2016 roku doznały zarówno cierpień fizycznych: ból, niedogodności związane z pobytami w szpitalu i leczeniem, jak i psychicznych w przypadku M. B. (1) w szczególności utrata bezpieczeństwa, dyskomfort psychiczny związany z brakiem możliwości opieki nad dziećmi po wypadku i koniecznością korzystania z pomocy innych osób, lęki komunikacyjne; w przypadku A. B. (1) w szczególności dyskomfort związany z blizną, oraz ograniczeniami w zakresie aktywności fizycznej po wypadku.

Odnosząc się do kwestii wysokości świadczenia należnego powodowi tytułem zadośćuczynienia zauważyć trzeba, iż zadośćuczynienie, w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zadośćuczynienie powinno być przyznane w wysokości umożliwiającej pokrzywdzonemu uzyskanie satysfakcji adekwatnej do cierpień i krzywd, jakich doznał, dlatego w pierwszym rzędzie sąd powinien ocenić rozmiar krzywdy.

Ustalając „odpowiednią sumę” należy mieć na względzie rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, stopień tych cierpień, intensywność i długotrwałość (pobyt w szpitalu, konieczność poddania się zabiegom), prognozy na przyszłość, wiek i płeć poszkodowanego, konsekwencje, jakie naruszenie wywołało w życiu osobistym i społecznym. Zadośćuczynienie powinno być umiarkowane – nie może być symboliczne, ale i nie może być nadmierne. Wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, ma ono bowiem przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może jednak zarazem stanowić źródła wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 roku, IV CK 384/05, LEX nr 190756; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2004 roku, I ACa 530/04, LEX nr 179052; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX nr 52776; wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1010/00, OSNC 2003, z. 4, poz. 56).

W pierwszej kolejności, przy ocenie wysokości należnego powodowi żądania zadośćuczynienia należy mieć na uwadze skutki zdarzenia z dnia 14 lipca 2016 roku. Sąd wziął pod uwagę rodzaj i zakres doznanych obrażeń ciała, przebieg leczenia, czas trwania dolegliwości, w przypadku małoletniej powódki czas korzystania ze zwolnienia z zajęć wychowania fizycznego i ograniczenia aktywności fizycznej, w przypadku M. B. (1) czas niezdolności do pracy i korzystania ze zwolnienia lekarskiego. Sąd wziął pod uwagę że A. B. (1) doznała 16 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, oraz okoliczność, że następstwem wypadku w jej wypadku jest blizna na twarzy, która pozostanie jej na całe życie. W tym zakresie Sąd wziął pod uwagę wiek i płeć małoletniej powódki oraz okoliczność, że blizna na twarzy w przyszłości może stać przyczyną poważnego dyskomfortu, a nawet zaniżonego poczucia własnej wartości.

Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, rozmiar krzywdy i wysokość należnego z tego tytułu zadośćuczynienia nie jest równoznaczny ze stopniem utraty zdrowia. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie, nie znajdujące żadnego oparcia, ani uzasadnienia w treści art. 445 § 1 k.c. Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, którą to „odpowiedniość” bada się przy uwzględnieniu różnorodnych okoliczności, do których należy między innymi stopień poniesionego uszczerbku. W związku z tym możliwym jest przyznanie zadośćuczynienia nawet wówczas, gdy poszkodowany, tak jak M. B. (1), na skutek wypadku mógł odczuć cierpienie fizyczne i psychiczne, nie doznając przy tym żadnego uszczerbku na zdrowiu. Przepis art. 445 § 1 k.c. nie uzależnia bowiem możliwości dochodzenia zadośćuczynienia od doznania poważnych obrażeń, czy też poważnego uszczerbku na zdrowiu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1974 roku, I CR 792/73, LEX nr 7380; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 roku, I CK 7/05, LEX nr 153254; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, I PK 47/05, M.Pr. 2006, z.4, poz.208; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 lutego 1998 roku, I ACa 715/97, OSA 1999, z. 2, poz. 7; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2002 roku, II UKN 416/99, OSNP 2001, z. 16, poz. 520).

Niemniej jednak Sąd nie tracił z pola widzenia także okoliczność, iż obie powódki zasadniczo (nie licząc lekkich okresowych dolegliwości bólowych i blizny na twarzy A. B. (1)) powróciły do stanu zdrowia sprzed wypadku oraz, że rokowania na przyszłość są pomyślne.

W świetle powyżej przytoczonych okoliczności, Sąd doszedł do wniosku, iż należne powódce M. B. (1) zadośćuczynienie za krzywdy doznane w następstwie zdarzenia komunikacyjnego z dnia 14 lipca 2016 roku, winno kształtować się na poziomie 15.000 zł, zaś A. B. (1) na poziomie 40.000 zł. Tak ustalony rozmiar roszczenia jest adekwatny do rozmiaru ujemnych następstw wypadku a jednocześnie nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia po stronie powódek. Z uwagi na okoliczność, iż w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 3.500 zł, zaś na rzecz małoletniej powódki A. B. (1) kwotę 16.500 zł. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz M. B. (1) kwotę 11.500 zł (15.000 zł – 3.500 zł), zaś na rzecz A. B. (1) 23.500 zł (40.000 zł – 16.500 zł). W pozostałej zaś części roszczenie oddalił.

Żądanie dochodzenia ustawowych odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia znajduje uzasadnienie w normie art. 481 § 1 i § 2 k.c.

Jak wynika z art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, zaś dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia w terminie. Roszczenie o zapłatę odszkodowania wyrządzoną czynem niedozwolonym, co do zasady, nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika. Zobowiązanie to ma charakter świadczenia bezterminowego, zaś zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jednakże w przypadku, gdy zobowiązanym do zapłaty zadośćuczynienia z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych jest ubezpieczyciel, termin wynikający z art. 455 k.c., określony jako niezwłoczny, podlega korekcie przewidzianej w powołanym przez Sąd Rejonowy przepisie art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 2060 t. jedn.). Stosownie do tych regulacji, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Z uwagi na powyższe Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie na rzecz M. B. (1) od dnia 10 czerwca 2017 roku, zaś na rzecz A. B. (1) od dnia 13 czerwca 2017 roku.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa żądała ponadto ustalenia, że pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. będzie ponosić odpowiedzialność na przyszłość wobec powódki A. B. (1) za skutki wypadku drogowego mającego miejsce w L. w dniu 14 lipca 2016 roku. Żądanie to nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że będący podstawą tego żądania przepis art. 189 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództwa o świadczenie oraz o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu pewne świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą wynikać w przyszłości jeszcze dalsze szkody, których naprawienie nie jest w danej chwili możliwe. Podstawą uwzględnienia takiego żądania jest jednak zawsze wykazanie przez powoda (zgodnie z art. 6 k.c.) istniejącego po jego stronie interesu prawnego w uzyskaniu tego rodzaju ochrony prawnej. Istnienie tego interesu jest kwestionowane w tych sytuacjach, w których występuje równocześnie – obok – także inna forma ochrony praw powoda. Dlatego powszechne jest zapatrywanie, że możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie naruszonego prawa lub stosunku prawnego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 13 kwietnia 1965 r., II CR 266/64, opubl. OSPiKA 1966/6–8/166; z dnia 18 grudnia 1968 r., I PR 290/68, opubl. Biul. SN 1969/6/106,

a także z dnia 15 lipca 1995 r., I PZP 56/94, opubl. OSNAPiUS 1995/24/299). W orzecznictwie sądów ugruntowany został pogląd, że na mocy art. 189 k.p.c. można żądać ustalenia odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym w przypadku, gdy mamy do czynienia z niemożnością definitywnego przesądzenia o rozmiarach szkody. Niewątpliwie taką możliwość dopuszczano w związku z dość rygorystycznie ukształtowanymi terminami przedawnienia roszczeń. Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. obowiązującym przed 10 sierpnia 2007 r. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawniało się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W każdym jednak wypadku roszczenia odszkodowawcze przedawniały się z upływem 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. W stosunku zaś do roszczeń wynikających ze zbrodni lub występku art. 442 § 2 k.c. określał dziesięcioletni termin przedawnienia, w tym przypadku termin trzyletni nie miał zastosowania. Powyższe stanowisko straciło jednak aktualność na gruncie nowej regulacji przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych. Art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. został dodany – w miejsce uchylonego art. 442 – z mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, która weszła w życie w dniu 10 sierpnia 2007 r. (Dz.U. z 2007 r. Nr 80 poz. 538), a więc przed wypadkiem, którego następstw dotyczy niniejsze postępowanie w związku z czym roszczenie powódek o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, podlega nowemu reżimowi wynikającemu z art. 442<sup>1</sup> k.c., który w paragrafie 3 ustanawia zasadę, że w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W przypadku wystąpienia „nowej” szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym poszkodowana będzie mogła w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej (art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c.). W przeciwieństwie do poprzedniego stanu prawnego, to żądanie nie będzie ograniczone dziesięcioletnim terminem liczonym od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W przypadku zaś, jeśli małoletniej powódce przysługuje roszczenie o zasądzenie, nie można stwierdzić istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Z kolei brak interesu prawnego po stronie powódki implikuje konieczność oddalenia powództwa w tym zakresie, bez potrzeby i konieczności badania okoliczności wpływających na zasadność twierdzeń o istnieniu stosunku prawnego lub prawa. W uwagi na powyższe powództwo w tym zakresie zostało oddalone.

W myśl art. 108 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), sąd rozstrzyga o kosztach postępowania w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Zgodnie z art. 100 k.p.c. zdanie pierwsze, zgodnie z którym, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Sąd uwzględnił powództwo w przypadku M. B. (2) w 43,40 % (11.500 zł z dochodzonych 26.500 zł. W związku z tym obciążył pozwanego kosztami procesu w 43,40%, zaś M. B. (2) w 56,60 %. W przypadku A. B. (2) Sąd uwzględnił powództwo w 54,02 % (23.500 zł z dochodzonych 43.500 zł). W związku z tym obciążył pozwanego kosztami procesu w 54,02% zaś A. B. (2) w 45,98 %. Szczegółowe wyliczenia Sąd, stosownie do art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c., pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając powyższe okoliczności na uwadze oraz na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd orzekł, jak w sentencji.